

Ostatnia akcja

17.10.2016.

CHOSZCZNO - RADUŃ. W sobotę w Raduniu Franciszek Kołczykiewicz z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej po raz ostatni wyjechał na akcję gaśniczą. W październiku skończył 65 lat i zgodnie z obowiązującymi przepisami nie może już czynnie uczestniczyć w akcjach strażackich. Pan Franciszek w OSP Raduń służył 45 lat!

Na sobotnie pożegnanie ze służbą FRANCISZKA KOŁCZYKIEWICZA, zjechali strażacy ochotnicy z całej gminy. Pan Franciszek służbę w OSP Raduń zaczął w wieku 20 lat, a przez następne 45 uczestniczył w niemal wszystkich akcjach gaśniczych, do których kierowana była jednostka z Radunia. - Cały czas było co robić. Syrena zawyła, człowiek brał rower i szybko do remizy. Choć nie raz było ciężko, szczególnie gdy gasiliśmy pożary domów i gospodarstw rolnych, to nie żałuję ani jednej chwili spędzonej w służbie - wspominał. Tego dnia oprócz symbolicznej akcji gaśniczej i gratulacji, nie mogło zabraknąć podziękowań także dla żony pana Franciszka, KRYSTYNY KOŁCZYKIEWICZ. - Zawsze był niepokój kiedy mąż wyjeżdżał na akcję. Jak pożar wybuchał w nocy, to nie spałam dopóki nie wrócił. Zawsze go wspierałam. Choć teraz już na akcje nie będzie mógł jeździć to i tak wiem, że w domu nie usiedzi i dalej będzie pomagał w remizie - mówiła K. Kołczykiewicz. Aktywności F. Kołczykiewicza, podkreślali w sobotę niemal wszyscy. - Choć mówi się, że jest to pożegnanie ze służbą, to tak naprawdę jest to podziękowanie za lata pracy i bezinteresowną pomoc wszystkim mieszkańcom - tymi słowami prezes OSP Raduń JANUSZ SOLSKI, dziękował za wieloletnią służbę F. Kołczykiewiczowi.

Łukasz Młynarczyk

{gallery}kolczykiewicz2016{/gallery}